

STÉPHANE MALLARMÉ

Fajka



STÉPHANE MALLARMÉ

Fajka

TŁUM. STEFAN NAPIERSKI

Wczoraj odnalazłem moją fajkę, rojąc¹ o długim wieczorze pracy, wybornej pracy zimowej. Rzucone papierosy wespół z wszystkimi dziecinnymi uciechami lata w przeszłość, rozświetloną niebieskimi liśćmi słońca, muślinami, i podjęta dostojna ma fajka przez mężczyznę poważnego, który pragnie palić długo, nie kłopotąc się, aby tym lepiej pracować; wszelako nie oczekiwałem niespodzianki, jaką przygotowała mi ta opuszczona, zaledwo pociągnąłem pierwszy kłęb, zapomniałem o obszernych nienapisanych mych książkach, zadziwiony, rozczulony, odetchnąłem zimą minioną, która z powrotem nadchodziła. Nie dotknąłem wiernej przyjaciółki od kiedy powróciłem do Francji, i cały Londyn, Londyn taki, jaki przeżyłem wszystek, dla siebie tylko, przed rokiem, pojawił się; naprzód te miłe tumany, które zatulają nasze mózgi, i mają tam woń szczególną, kiedy przenikają pod okiennicę. Tytoń mój pachniał pokojem ściemnionym o meblach skórzanych, zakurzonych pyłem węglowym, po których taczał się chudy czarny kot; wielkie płomienie! i służąca o ramionach czerwonych, dorzucająca węgla, i stukot tych węgli, opadających z blaszanego wiaderka do żelaznego koszyka — podczas gdy listonosz kołatał podwójnym uroczystym uderzeniem, które kazało mi żyć! Na nowo ujrzałem przestrzeń tyle razy przemierzaną tamtej oto zimy, w dygocie, pomost parostatku, zwilżony rzęsimym deszczykiem i zaczerniony sadzą — wraz z mą bardzo-miłą², zbiedzoną³, błędzącą, w odzieży podróżnej, suknię długą, popielatą, koloru pyłu gościńców, płaszcz, który przylegał, zmoczony, do jej ramion wyziębłych, jeden z tych kapeluszy słomkowych bez pióra i prawie bez wstążek, które bogate damy porzucają, przybiwszy do brzegu, tak bardzo są postrzępione przez wichurę morską, i które najmilsze biedactwa zdobią od nowa na niejedną jeszcze porę roku. Wokół jej szyi wiła się szczerlnie straszliwa chustka, którą porusza się, żegnając na zawsze.

Wspomnienia

Podróż, Tęsknota

Ogień

Morze, Bieda

Rozstanie

¹roić — marzyć. [przypis edytorski]

²bardzo-miła (z fr. *bien-aimée*) — ukochana. [przypis edytorski]

³zbiedzony — dziś popr.: zabiedzony. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/mallarme-fajka>

Tekst opracowany na podstawie: Stefan Napierski, Lirycy francuscy, tom II, skład główny Towarzystwo Wydawnicze J. Mortkowicza, Warszawa 1937.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Mikołaj Spodaryk, Paulina Choromańska, Wojciech Kottwica.

Okładka na podstawie: kishjar?, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na stronie wolnelektury.pl.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).